

W kwestii instynktu

Autor tekstu: **Sabina Lewi**

Problem relacji między naturą a kulturą, a w jej obrębie kwestie dotyczące instynktu istot żyjących, w tym naczelnych, należą do stałych tematów podejmowanych w rozlicznych dysputach, zwłaszcza po ukazaniu się wiekopomnego dzieła Karola Darwina *O pochodzeniu gatunków*.

Warto przypomnieć, iż Darwin poświęcił temu zagadnieniu cały oddzielny ósmy rozdział swojego dzieła. Nazwał on instynktem taki akt, który jest realizowany zarówno pod wpływem warunków zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Instynkt działa według niego u wszystkich jednostek danego gatunku w sposób identyczny oraz przez cały okres ich życia bez poprzedzającego dane działanie doświadczenia a także bez znajomości jego celu. Nosi więc charakter spontaniczny.

Cuvier z kolei przypisywał instynktowi rolę przyzwyczajenia, z czym Darwin tylko częściowo się zgadzał. „Starłem się wykazać — pisał — że nie nastęrcza trudności uznanie faktu, iż w zmienionych warunkach naturalnych, mogą w instynkcie następować małe zmiany, które dobór naturalny umacnia i utrwała, jeśli tylko dane odchylenie, odpowiednio zakumulowane, okazuje się w pewnej mierze korzystne dla danego gatunku. One mogą też w następstwie rozwijać się w danym kierunku dzięki doborowi naturalnemu, dopuszczając pewne modyfikacje, które starałem się wykazać”.

Darwina teoria doboru naturalnego zachęca pośrednio do penetrowania zagadnienia celowości w przyrodzie drogą odwoływania się do samej przyrody bez nawiązywania do Arystotelesa i jego niematerialistycznie pojmowanej przyczyny celowej.

Przeciwnie zdanie w tej kwestii reprezentują liczni biolodzy i psychologowie idący w ślad za Spencerem oraz Lloydem C. Morganem.

Sugerują, że inteligentne zachowanie się dochodzi do skutku poprzez nakładanie się efektów doświadczenia na pierwotnie czysto instynktowny ich proces, który poprzedza zachowanie się inteligentne (prace Konrada Lorenza czy Ronalda Fletchera).

Wszystkie ludzkie popędy czerpią swoją energię, według McDougalla, z instynktów, które determinują cele wszelkiej działalności człowieka, również jego mentalność. Pogląd ten współbrzmi w pełni z teorią reprezentowaną przez Nietzschego z jego okresu znanego jako Non-Sagender. Wyżej wspomniani utrzymują, że kontynuacja owych tendencji zakłada zmniejszanie się czysto automatycznego charakteru działania instynktu i powstawanie pamięci oraz inteligencji.

Cała ludzka cywilizacja — powiada z kolei Zygmunt Freud — opiera się na rezygnacji z instynktów drogą podważania ich roli. Cywilizacja jest według niego przeciwna przewadze natury. Freud dopatruje się tu nierozwiązalnej sprzeczności między kulturą a popędami. „Bylibyśmy, powiada, bardziej szczęśliwi, gdybyśmy zrezygnowali z kultury i wrócili do warunków prymitywnych”.

Zarówno Konrad Lorenz jak i Ronald Fletcher odrzucają niedarwinowskie poglądy, jako niezgodne z doświadczeniem, co nie dotyczy wyższych kręgowców. Stwierdzają oni za Darwinem, że instynkty są w małym stopniu podatne na zmiany. Ich działanie jest od początku kompletnie wyznaczone przez genetycznie powstałe drogi działania. Instynkty są wrodzone, niezależnie od warunków zewnętrznych. Ich działanie jest sztywne (*rigid, fixed*). Stereotypowe zaś zachowanie się jest obce człowiekowi. Problem instynktu jest, zdaniem Fletchera, wieczny. Nigdy nie ulegnie pogrzebaniu. Funkcje zaś o charakterze celowym determinuje czynnik indywidualny, w zależności od konkretnych warunków.

Ewolucja inteligentnego zachowania się idzie w parze, sądzi z kolei K. Lorenz, z odpowiednią przemianą w dziedzinie instynktownej aktywności. Stopień zatem obecności lub nieobecności instynktu w zachowaniu człowieka może służyć jako kryterium jego rozwoju kulturalnego.

Człowiek nie może wprawdzie zmienić instynktu, ale jest w stanie poddawać instynkt swojej kontroli. Jest to fakt, który Freud ocenia krytycznie, w szczególności w odniesieniu do funkcji seksualnych. Styk kultury z naturą, to proces bardzo skomplikowany, którego rezultaty mogą, wbrew przewidywaniom, doprowadzić do katastrofy gatunku. Nasuwać się tu może

analogia z losem Golema, postaci legendarnej, stworzonej przez Wielkiego Rabina Pragi, Judah Loewa ben Bezalel (1525-1609), który miał mu służyć. Ale rabin ów był zmuszony unicestwić go, gdy zaczął zagrażać ludności.

Według K. Lorenza jedność kultury i nauki musi iść w parze z czynnikiem moralnym, z mechanizmem kompensacyjnym, ze wzmożonym poczuciem odpowiedzialności, co stwarza lepsze szansę dla przebiegu ingerencji w korzystnym dla gatunku kierunku.

Pochwała instynktu ze strony Freuda, której towarzyszy pogarda dla kultury, jak również pochwała instynktu ze strony grupy czołowych biologów i psychologów — wbrew pogładowi Darwina — jest obroną irracjonalizmu.

Kultura nie jest bynajmniej przeciwna naturze. Ona sama bowiem, dzieło twórczej myśli ludzkiej, jest pośrednio tworem natury, gdyż człowiek jest bezpośrednio i pośrednio takim tworem. Relacja: kultura — natura dotyczy m.in. twórczej, wzmagającej się roli wraz z rozwojem kultury i inteligencji ludzkiej w decydowaniu człowieka o swoim losie, o swojej wolności, kosztem biernej jego postawy, narzucanej przez jego instynkty, ów spontaniczny twór przyrody.

Zobacz także te strony:

[Biologia moralności](#)

Sabina Lewi

Doktor, jest filozofem, była między innymi asystentką prof. Tadeusza Kotarbińskiego na Uniwersytecie Łódzkim, w 1969 r. wyemigrowała do Izraela, gdzie pracowała w Bibliotece Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Obecnie na emeryturze.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 03-01-2007)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5192>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl